

Sygn. akt IV Ka 17/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 maja 2017 r.

Sąd Okręgowy w Świdnicy w IV Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący:	SSO Ewa Rusin
Protokolant:	Magdalena Telesz

przy udziale Andrzeja Mazurkiewicza Prokuratora Prokuratury Okręgowej,

po rozpoznaniu w dniach 10 lutego, 23 lutego, 31 marca i 17 maja 2017 r.

sprawy **D. P.**

syna A. i E. z domu K.

urodzonego (...) w Ś.

oskarżonego z art. 157 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego i jego obrońcę

od wyroku Sądu Rejonowego w Świdnicy

z dnia 18 października 2016 r. sygnatura akt VI K 166/16

I. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie IV jego dyspozycji w ten sposób, że kwotę wynagrodzenia należnego obrońcy z urzędu podwyższa do 929, 88 złotych;

II. w pozostałym zakresie zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

III. zasądza od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. H.N.kwotę 826,56 złotych tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu w postępowaniu apelacyjnym,

IV. zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. K. kwotę 1008 złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym;

V. zasądza od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe postępowania apelacyjnego, w tym wymierza 180 złotych opłaty.

Sygn. akt IV Ka 17 / 17

UZASADNIENIE

Prokurator oskarżył D. P. o to, że w dniu 09 lipca 2011 roku w Ż. województwa (...), poprzez szarpanie i popchnięcie J. K. spowodował jego upadek, czego następstwem było wieloodłamowe złamanie rzepki prawej nogi z przemieszczeniem odłamów, powodujące naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej siedmiu dni

tj. o czyn z art. 157 § 1 kk;

Sąd Rejonowy w Świdnicy wyrokiem z dnia 18 października 2016r. sygn. akt VI K 166 /16:

I. Oskarżonego D. P. uznał za winnego popełnienia tego, że w dniu 09 lipca 2011 roku w Ż. województwa (...), poprzez szarpanie i popchnięcie J. K. spowodował jego upadek, czego następstwem było wieloodłamowe złamanie rzepki prawej nogi z przemieszczeniem odłamów, powodując tym samym znaczną trwałą niezdolność do pracy w wykonywanym przez pokrzywdzonego zawodzie brukarza tj. występku z art. 156 § 1 pkt 2 kk i za to na podstawie tego przepisu wymierzył mu karę 1 (jednego) roku pozbawienia wolności;

II. na podstawie art. 69 § 1 i 2 kk i art. 70 § 1 pkt 1 kk przepisów obowiązujących przed zmianą w dniu 1 lipca 2015r. wykonanie orzeczonej w punkcie I wyroku kary pozbawienia wolności warunkowo zawiesił na okres próby 2 (dwóch) lat;

III. na podstawie art. 46 § 2 kk przepisów obowiązujących przed zmianą w dniu 1 lipca 2015r. orzeka wobec oskarżonego nawiązkę w kwocie 10.000 (dziesięć tysięcy) złotych na rzecz pokrzywdzonego J. K.;

IV. zasądził od Skarbu Państwa na rzecz r. pr. H.N.. kwotę 619,92 zł (sześćset dziewiętnaście złotych 92/100) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu z urzędu;

V. na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w całości, w tym wydatki postępowania w kwocie 170 (sto siedemdziesiąt) złotych i wymierzył mu opłatę w kwocie 180 (stu osiemdziesiąt) złotych oraz zasądza od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego J. K. kwotę 1.776,00 (jeden tysiąc siedemset siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem poniesionych przez oskarżyciela posiłkowego kosztów ustanowienia pełnomocnika w sprawie.

Z wyrokiem tym w całości nie pogodził się oskarżony, wnosząc apelację własną i za pośrednictwem obrońcy.

Oskarżony zaskarżonemu wyrokowi zarzucił oparcie na błędnych ustaleniach faktycznych, mających wpływ na treść wyroku przez uznanie jego sprawstwa i zawinienia, podczas gdy oskarżony przyznał się do winy cyt. "do szarpaniny z J. K. i popchnięcia go, czego skutkiem było złamanie przez niego rzebki kolana" (k. 592 akt), ale wyjaśniał tak pod wpływem przesłuchującego funkcjonariusza, zaś w dalszym toku sprawy oskarżony został uniewinniony, podczas 3-go rozpoznania sprawy Sąd I instancji – naruszając prawo procesowe - nawet go nie wysłuchał. Nadto oskarżony zaznaczył, iż uznał za najlepszą obronę zaatakowanie oskarżyciela posiłkowego, cyt. "uderzyłem wójka dwoma rękoma w klatkę piersiową, ...wujek się cofnął, następnie zaczęliśmy się szarpać...dołączyła M...wójeł usiłował mnie kopnąć ...wtedy go chwyciłem za nogę i odepchnąłem...on upadł do tyłu „ k. 593- 594 akt.

W oparciu o tak sformułowany zarzut apelujący wnosił o zmianę wyroku przez uniewinnienie go od przypisanego mu czynu.

Apelujący obrońca z urzędu na podstawie art. 444 i 425 kpk zaskarżył wyżej wymieniony wyrok w całości .

Na podstawie art. 427 kpk w zw. z art. 438 zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku błąd w ustaleniu faktycznego przebiegu zajścia / ustalenia faktycznego/ przyjętego za podstawę tegoż wyroku , polegających na przyjęciu że oskarżony popełnił zarzucany mu czyn w akcie oskarżenia , podczas gdy zebrany materiał dowodowy i prawidłowo ustalony stan faktyczny był odmienny lub różny . Podobne widzi obrońca przy ustaleniu w wyroku opisów iż to za przyczynkiem wyłącznie oskarżonego powstał uraz kolana u pokrzywdzonego, gdy uraz ten jedynie „uaktywnił" się w bójce i nie był urazem w wyniku „kopnięcia" tylko

uaktywnił się podczas upadku w wyniku choroby „zawodowej” brukarza a ponadto rażąca niewspółmierność kary przy zmienionej podstawie oskarżenia-zmiana ,

kwalifikacji czynu.

2. mający wpływ na treść zaskarżonego wyroku obrazę przepisów postępowania zawartego i opisanego w art. 2 i art 5 KPK, poprzez wydanie wyroku skazującego bez istotnych dowodów o wyłącznej winie oskarżonego i w konsekwencji bez istotnych dowodów co przyczyn doznanego urazu kolana u pokrzywdzonego - tj. czynu zabronionego dokonanego jakoby przez oskarżonego . Ponadto dokonanie oceny „inwalidztwa” pokrzywdzonego bez dokładnego zbadania przez Sąd Rejonowy podawanych przez oskarżonego faktów iż pokrzywdzony swobodnie porusza się , prowadzi samochód, „swobodnie zachowuje się w tańcu” i pracuje w swoim zawodzie.

3. mając na uwadze powyższy zarzut na podstawie art. 427 w zw. z art. 440 kpk, wniósł o uznanie, iż przedmiotowy wyrok jest niesprawiedliwy, a w konsekwencji wniósł o uniewinnienie oskarżonego od zarzuczonego mu czynu

4. w zakresie nieopłaconej w całości i lub w części kosztów obrony z urzędu – zarzucił naruszenie przepisów Rozporządzenie MS z dnia 22 10 2015r. Dz.U. poz. 1805 tj. § 17.1 pkt.3 i nie przyznania przez Sąd Rejonowego wynagrodzenia „zwiększającego” i wynikającego z § 20 przedmiotowego rozporządzenia jako że rozprawa / posiedzenie Sądu trwało przez 5 dni / 5 kolejnych terminów/

Wskazując na powyższe podstawy , wniósł o:

1. zmianę wydanego wyroku i uniewinnienie oskarżonego, w konsekwencji oddalenie oskarżenia co do kosztów względnie o skierowanie postępowania do ponownego rozpatrzenia w I instancji

2. zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez przyznanie wynagrodzenia obrońcy za I instancję w kwocie nie mniejszej niż 1640.00/jeden tysiąc sześćset czterdzieści/ zł + Vat 23% i za II instancję wg norm przewidzianych

Sąd Okręgowy zważył co następuje;

Obie apelacje w zakresie kwestionującym ustalenia co do winy i kary są całkowicie bezzasadne. Jedyne częściowo trafny okazał się zarzut dotyczący kosztów obrony z urzędu, co przyniosło nieznaczną korektę pkt. IV dyspozycji zaskarżonego wyroku.

W niniejszej sprawie Sąd Rejonowy procedował już po raz trzeci. Tym razem kontrola odwoławcza zaskarżonego wyroku wykazała, iż jego wydanie zostało poprzedzone prawidłowo przeprowadzonym postępowaniem dowodowym, w tym z wypełnieniem wskazań Sądu Okręgowego zawartych w poprzednim wyroku z dnia 24.02.2016r. sygn. akt IV Ka 63/16. Wyniki całokształtu oceny dowodów, przedstawione w pisemnych motywach wyroku tworzą prawidłową podstawę faktyczną skazania oskarżonego za czyn ostatecznie zakwalifikowany z art. 156 § 1 pkt. 2 kk. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku omawia także wszystkie istotne okoliczności, mające wpływ na prawidłowy wymiar kary oskarżonemu. Tak więc wymogi art. 424 § 1 i 2 kpk zostały w pełni dochowane.

Ad. apelacji oskarżonego.

Nie znajduje potwierdzenia wyartykułowany w niej zarzut, jakoby to Sąd I instancji złamał prawo oskarżonego do obrony przez zaniechanie przesłuchania oskarżonego na rozprawie. Wedle przepisu art. 374 § 1 kpk oskarżony ma prawo brać udział w rozprawie, co oznacza, że o ile został zawiadomiony o rozprawie i na nią się nie stawił, nie wnosząc jednocześnie o odroczenie rozprawy z ważnych przyczyn, to nie ma przeszkód procesowych do prowadzenia rozprawy. Z tej regulacji skorzystał Sąd I instancji na pierwszej rozprawie w dniu 7.06.2016r. - oskarżony mimo zawiadomienia nie stawił się na rozprawę, był natomiast obecny jego obrońca z wyboru, zatem wobec braku wniosków formalnych co do odroczenia terminu rozpoczęto przewód sądowy i odczytano dotychczasowe wyjaśnienia oskarżonego oraz przesłuchano wezwanych świadków. Na kolejnych terminach rozpraw oskarżony był obecny, ale nie wnioskował (ani też jego obrońca) o umożliwienie złożenia dodatkowych wyjaśnień.

W dalszej części uzasadnienia apelacji oskarżony przedstawił kolejną, poszerzoną, wersję zdarzeń krytycznego dnia, z której miałyby wynikać, że owszem oskarżony zaatakował oskarżyciela posiłkowego, ale upadek na kolano na schodach był wynikiem odpierania ataku ze strony oskarżyciela posiłkowego cyt. "uderzyłem wójka dwoma rękoma w klatkę piersiową, ...wujek się cofnął, następnie zaczęliśmy się szarpać...dołączyła M...wójek usiłował mnie kopnąć ...wtedy go chwyciłem za nogę i odepchnąłem...on upadł do tyłu". Odnosząc się do tak przedstawionej wersji wskazać należy, iż od daty czynu do daty wydania zaskarżonego wyroku upłynęło już ponad 5 lat i najwyraźniej oskarżony z upływem czasu oraz w ramach prawa do obrony poszerza wersję zdarzenia o elementy, które w jego mniemaniu uprawniają go do wyroku uniewinniającego. Niestety, taka linia obrony pozostaje nieskuteczną. Nawet gdyby hipotetycznie przyjąć opisany w apelacji stan faktyczny, to i tak wynika z niego niezbicie, że to oskarżony zaatakował J. K., ten broniąc się w toku szarpaniny chciał kopnąć oskarżonego i wtedy oskarżony chwycił go za nogę, odepchnął do tyłu wskutek czego J. K. upadł, zatem jest sprawcą powstałego w wyniku upadku złamania nogi J. K..

Sąd I instancji analizował dotychczasowe wyjaśnienia oskarżonego, kierując się także wytycznymi Sądu Odwoławczego, zawartymi w opisanym wyżej wyroku kasatorskim z dnia 24.02.2016r., w którym to wyroku przecież nader wyraźnie wykluczono możliwość przyjęcia w sprawie konstrukcji obrony koniecznej, a to z tego powodu, że to nie oskarżyciel posiłkowy J. K. zaatakował oskarżonego, ale oskarżony J. K., którą to okoliczność oskarżony niezmiennie przyznaje w toku procesu, w tym w uzasadnieniu apelacji.

Ustalenie przebiegu zdarzenia i mechanizmu powstania u J. K. złamania nogi (k. 549 i 551-552 akt) nastąpiło w oparciu przede wszystkim o dotychczasowe wyjaśnienia oskarżonego, konsekwentne zeznania J. K. oraz opinie biegłych zakresu medycyny. Trafnie Sąd przyjął za miarodajny i logicznie uzasadniony przebieg zdarzenia oparty o pierwotne wyjaśnieniami oskarżonego oraz zeznania J. K., cyt. „w pewnym momencie P. tak mnie szarpnął, że ja upadłem prawym kolaniem na granitowy stopień od schodów znajdujących się na posesji..” Ten właśnie moment słusznie przyjęto jako powstanie przedmiotowego złamania rzepki, co Sąd I instancji należycie uzasadnił, m.in. analizując zeznania pozostałych świadków bezpośrednich - M. K., M. W. i L. K.. Jakkolwiek do dalszej części zdarzenia włączyli się M. W. (po stronie J. K.) i M. K., który rozdzielił uczestników, to nie ma w materiale dowodowym żadnych pewnych okoliczności, które pozwoliłyby na ustalenia inne, niż w wyroku, w szczególności wykluczające sprawstwo oskarżonego.

Oczywiście błędnie w uzasadnieniu apelacji oskarżony zarzucił, jakoby to zaniechano powołania biegłego sądowego, który mógłby określić cyt. „uszczerbek na kolanie pokrzywdzonego”. Takie stanowisko apelującego wzbudza wręcz zdziwienie, bo w toku procesu prowadzono dowód z opinii biegłych z zakresu ortopedii R. B. i M. W., w tym przesłuchano ich na rozprawie (k.149 i 337, 373 akt), które to protokoły odczytano przecież na rozprawie w dniu 12.07.2016r.(k. 523 akt). Obie opinie zostały przytoczone także na k. 3 pisemnych motywów zaskarżonego wyroku, czego apelujący nie chce zauważyć bądź nie zapoznał się z pisemnym uzasadnieniem wyroku.

Z opinii tych jednoznacznie wynika, co słusznie zaaprobował Sąd I instancji, iż do urazu rzepki prawej J. K. doszło wskutek niekontrolowanego upadku z następowym upadkiem na kolano prawe na twarde podłoże. Doznane wielołamowe złamanie rzepki było leczone przez zabiegi operacyjne oraz rehabilitację, ale nie została odtworzona powierzchnia stawowa rzepki, jej znaczne nierówności powodują ograniczenia ruchomości w stawie oraz wpływają niszcząco na powierzchnię stawową kości udowej. Zniszczenie powierzchni stawowej rzepki jest nieodwracalne (podkr. SO). J. K. do chwili doznanego od oskarżonego uszkodzenia ciała był w pełni sprawny, nie cierpiał na żadne dolegliwości stawu kolanowego, wykonywał zawód brukarza, ale jego sytuacja zawodowa wskutek czynu oskarżonego uległa całkowitej negatywnej zmianie. Oskarżyciel posiłkowy nie może wykonywać już zawodu brukarza. Stan ten ma charakter całkowitej niezdolności do wykonywania zawodu, zatem wyczerpuje ustawowe znamiona występku kwalifikowanego z art. 156 § 1 pkt. 2 kk.

Powyższych wniosków tych nie zmieniają dowody, przeprowadzone na wniosek obrony w toku postępowania apelacyjnego, tj. w postaci materiału filmowego, zeznań świadków S. K. i A. K. oraz ponownego przesłuchania oskarżyciela posiłkowego w charakterze świadka. Oskarżyciel posiłkowy wskazał, iż od czynu oskarżonego nie powróciła i już nie powróci pełna sprawność uszkodzonego stawu kolanowego, może chodzić i tańczyć z ograniczeniem

ruchowym zginania nogi, ale nie jest w stanie wykonywać zawodu brukarza tj. układać kostkę brukową pracując na kolanach wobec trwałego i nieodwracalnego uszkodzenia stawu kolanowego. Już występujące ograniczenia ruchowe uszkodzonej nogi z biegiem czasu będą się pogłębiać (która to okoliczność wynika także ze wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, stanowiąc fakt notoryjny). Te zeznania nie zostały w toku apelacji skutecznie zakwestionowane powoływanymi dowodami. I tak, świadek S. K. (brat oskarżyciela posiłkowego, skolięcony rodzinie z oskarżonym) zeznał, że widział oskarżyciela w 2016r. wykonującego prace brukarskie, polegające na układaniu kostki brukowej w pozycji kłęzącej. Twierdzeniom tym zaprzeczył zdecydowanie nie tylko oskarżyciel posiłkowy ale osoba, która miała wesprzeć zeznania świadka S. K. - kolejny świadek obrony A. K. (k. 651 akt). Obaj przesłuchani w charakterze świadków jednoznacznie zeznali, iż oskarżyciel posiłkowy w grudniu 2016r. jako właściciel firmy brukarskiej wykonującej prace brukarskie przebywał na budowie w D., prowadzonej przez tą firmę, ale nie wykonywał prac brukarskich w pozycji kłęzącej. Nie tylko z powodu przedstawionej negacji treści zeznań świadka S. K. jego zeznania nie zasługują na uznanie za wiarygodne. Są i inne przesłanki. Otóż oskarżony i wszyscy świadkowie należą do jednej rodziny i są ewidentnie zaangażowani w rozwiązanie sprawy, do zdarzenia doszło na tle niespłaconego przez oskarżonego długu pieniężnego, świadek i oskarżyciel posiłkowy są braćmi, ale – choć zamieszkują blisko siebie - od kilku lat nie odwiedzają się z powodu nieporozumień finansowych na tle także należności za pracę (k. 641akt). Zeznania świadka są dowodem osamotnionym, a ich treść wręcz nieprawdopodobna wobec bezsprzecznego faktu nieodwracalnego zniszczenia powierzchni stawowej kolana i przez to postępującego ograniczenia ruchomości tego stawu oskarżyciela posiłkowego. Świadek S. K. postanowił w swoisty sposób „wspomóc” oskarżonego, stroniczo i kłamliwie zeznając przeciwko oskarżycielowi posiłkowemu.

Ad. apelacji obrońcy .

Jej autor – podmiot fachowy - konstruując skargę połączył w niej wszystkie rodzaje możliwych zarzutów zdefiniowanych w art. 438 pkt 1- 4 kpk, zaś wnioski końcowe przedstawił alternatywnie, począwszy w pkt. 1-ym od rażącej niewspółmierności kary przy zmianie kwalifikacji prawnej (nie wskazał na jaką), przez uniewinnienie w pkt. 3, a we wnioskach końcowych względnie „o skierowanie postępowania do ponownego rozpatrzenia w I instancji”.

Jak wynika z uzasadnienia tej apelacji, jej autor wprost odwołuje się do ustaleń faktycznych i ich końcowej oceny, będących uzasadnieniem poprzedniego wyroku sądu pierwszej instancji, uniewinniającego oskarżonego, a poddanego krytycznej ocenie przez Sąd Okręgowy w przytaczanym już wyroku kasatoryjnym z dnia 24.02.2016r. sygn. akt IV Ka 63/16. Ogólnikowo zarzucając zeznaniom świadków sprzeczności i brak spójności apelujący nie sprecyzował, które dowody aktualnie rozpoznający sąd ocenił wadliwie z obrazą art. 7 kpk i w konsekwencji które z ustaleń faktycznych wyroku są błędne. Nie wskazał także apelujący jakichkolwiek dowodów, na których oparł wnioski, że przedmiotowy uraz kolana J. K. cyt. ”uaktywnił się w bójce i nie był urazem w wyniku kopnięcia tylko uaktywnił się podczas upadku w wyniku choroby zawodowej brukarzy”. Wszak w materiałach sprawy brak jakichkolwiek danych, by J. K. przed datą czynu cierpiał na chorobę zawodową brukarzy. Oskarżyciel posiłkowy jasno w tej kwestii zeznał, iż do daty przedmiotowego zdarzenia nie doznał żadnego urazu kolana i nie cierpiał na jakiegokolwiek dolegliwości, np. zwyrodnieniowe kolana. Bezpodstawne jest także twierdzenie, że pokrzywdzony i oskarżony wzajemnie sprowokowali się do zajścia zakończonych urazem kolana, wszak sam oskarżony przyznał, co powtórzył nawet w apelacji, iż nie oddał J. K. długu i gdy ten zjawił się po pieniądze, to oskarżony uznał za najlepszą obronę zaatakowanie oskarżyciela posiłkowego, cyt. ”uderzyłem wójka dwoma rękoma w klatkę piersiową, ...wujek się cofnął, następnie zaczęliśmy się szarpać...”.

Tak więc argumentacja apelacji obrońcy nie opiera się na dowodach przeprowadzonych w sprawie i nawet stanowisku samego oskarżonego.

Apelujący nie przedstawił żadnego uzasadnienia kolejnego stawianego w apelacji zarzutu tj. rażącej niewspółmierności kary pozbawienia wolności w rozumieniu art. 438 pkt. 4 kpk. Kontrola odwoławcza wyroku także takiego uchybienia nie wykazała. Ustawowe zagrożenie karą w przepisie art. 156 § 1 pkt. 2 kk oscyluje od roku do 10-ciu lat pozbawienia wolności. Skoro wymierzono oskarżonemu karę minimalną 1-go roku pozbawienia wolności, w dodatku z dobrodziejstwem probationi, przy zastosowaniu względniejszych dla oskarżonego przepisów ustawy karnej z daty czynu,

to kara tak ukształtowana może zostać nawet uznana za rażąco łagodną, gdy uwzględnić okoliczności przedmiotowo - podmiotowe czynu (oskarżony zaatakował oskarżyciela gdy ten domagał się zwrotu zadłużenia, oskarżony działał w stanie upojenia alkoholowego).

Wymiar kary wychowawczo wzmacnia nawiązka (pkt. III dyspozycji wyroku), której wysokość powinna choć w części zrekompensować oskarżycielowi posiłkowemu cierpienia fizyczne, doznany uszczerbek na zdrowiu i pogorszenie możliwości zarobkowania.

Kwestia należności za obronę świadczoną z urzędu (zarzut 4) apelacji) i łącznie rozpoznawanego w tym zakresie zażalenia (k. 557) nie może być rozstrzygnięta całkowicie po myśli autora apelacji. Słusznie obrońca podniósł, że wysokości kosztów należnych obrońcy z urzędu w dacie orzekania Sądu I instancji nie regulowały powołane w uzasadnieniu wyroku przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu – Dz.U. Nr 163 poz.1348 z późn. zm., ale przepisy rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U.2015.1805). W niniejszej sprawie mają zastosowanie jego następujące przepisy:

Cyt.: § 4. 1. Opłatę ustala się w wysokości co najmniej 1/2 opłaty maksymalnej (podkr. SO) określonej w rozdziałach 2-4, przy czym nie może ona przekraczać wartości przedmiotu sprawy.

2. Ustalenie opłaty w wysokości wyższej niż określona w ust. 1, a nieprzekraczającej opłaty maksymalnej następuje z uwzględnieniem stopnia zawilości sprawy oraz nakładu pracy adwokata oraz wkładu jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności czasu poświęconego na przygotowanie się do prowadzenia sprawy, liczby stawiennictw w sądzie, w tym na rozprawach i posiedzeniach, czynności podjętych w sprawie, w tym czynności podjętych w celu polubownego rozwiązania sporu, również przed wniesieniem pozwu, wartości przedmiotu sprawy, wkładu pracy adwokata w przyczynienie się do wyjaśnienia okoliczności faktycznych, jak również do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia istotnych zagadnień prawnych budzących wątpliwości w orzecznictwie i doktrynie, a także trybu i czasu prowadzenia sprawy, obszerności zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego lub biegłych sądowych, dowodu z zeznań świadków, dowodu z dokumentów o znacznym stopniu skomplikowania i obszerności.

3. Opłatę, o której mowa w ust. 1, podwyższa się o kwotę podatku od towarów i usług wyliczoną według stawki podatku obowiązującej dla tego rodzaju czynności na podstawie przepisów o podatku od towarów i usług.

... § 17. 2. Opłaty maksymalne za obronę wynoszą:

3) przed sądem rejonowym w postępowaniu zwyczajnym lub przed wojskowym sądem garnizonowym - 840 zł;

§ 20. W sprawach, w których rozprawa trwa dłużej niż jeden dzień, opłata maksymalna ulega podwyższeniu za każdy następny dzień o 20%.

Zatem opłatę za obronę przed Sądem I instancji należało obliczyć następująco: za postępowanie przed sądem rejonowym 420 zł plus dodatek za udział w 4 kolejnych rozprawach 12.07., 30.08., 11.10. i 18.10.2016r., tj. 4x 82 zł=336 zł Suma tych kwot to 756 zł, którą zwiększono o 23 %, wynikające z § 4 ust. 3 rozporządzenia, co dało opłatę w kwocie 929,88 zł.

Ponieważ obrona oskarżonego w niniejszej sprawie nie wyróżniała się niczym szczególnym, stąd nie ma podstaw z § 4 ust. 2 rozporządzenia do zwiększenia opłaty ponad opłatę minimalną. Sprawa nie jest zawiła a nakład pracy obrońcy oraz wkład jego pracy w przyczynienie się do wyjaśnienia i rozstrzygnięcia sprawy nie wykroczyły poza standardowe czynności obrończe.

Nie występują także merytoryczne podstawy dla zwiększenia wynagrodzenia obrońcy w postępowaniu apelacyjnym. W tym zakresie orzeczono na podstawie aktualnie obowiązujących przepisów § 4 ust. 1 i 3 w zw. z § 17 ust. 2

pkt 4) i § 20 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz.U.2016.1715), zasądzając wynagrodzenie według stawki minimalnej.

O należnych oskarżycielowi posiłkowemu kosztach zastępstwa procesowego w postępowaniu odwoławczym (pkt. II) orzeczono na podstawie art. 627 kpk.

O kosztach sądowych postępowania odwoławczego orzeczono na podstawie art.636 § 1 kpk i art. 627 kpk oraz na podstawie art.2 ust.1 ustawy o opłatach w sprawach karnych z dnia 23 czerwca 1973r./tj. DZ. U. Nr 49, poz. 223 z późn. zm./, obciążając nimi oskarżonego wobec przegrania apelacji. Jakkolwiek oskarżony wnioskując o przyznanie mu obrońcy z urzędu dowodził brak możliwości finansowych dla ustanowienia obrońcy z wyboru, to jednak jego sytuacja w toku sprawy uległa zmianie. Jak to wynika z ustaleń kuratora (wywiad z dnia 20.09.2016r. k. 531 akt) oskarżony pozostaje we wspólnym gospodarstwie domowym z matką i bratem (uzyskującymi dochody własne), jest kawalerem i nie ma nikogo na utrzymaniu, nie jest zarejestrowany jako poszukujący pracy, pracuje bez umowy o pracę deklarując wynagrodzenie 2000 zł miesięcznie. W takiej sytuacji nie ma podstaw faktycznych do zwolnienia go od ponoszenia należnych Skarbowi Państwa kosztów sądowych postępowania apelacyjnego.